

# G Ł O S

*Jaśnie Wielmożnego*

## JANA NEPOMUCENA ZBOINSKIEGO

STAROSTY MSZANSKIEGO

POSŁA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

*Na Sejście Sejmowe, przy wystawionym niebezpieczeństwie od Deputacyi Zagranicznej Dnia 3.  
Maja Roku 1791.*

### M I A N Y.

---


**NAYIASNIEJSZY KROLU PANIE MOJ MIŁOSCIWY!  
PRZESWIETNE SEYMUJĄCE RZPLITEY STANY!**

**C**zuła powołaniu, baczną urzędowaniu Deputacya Interesów Zagranicznych, gdy Nam wystawia dziś polityczne zamiary Państw Sąsiedzkich, gdy Nas ostrzega o niebezpieczeństwie, w jakim jesteśmy, którzyż Nas Polacy nie struchlecie? czyież serce i umysł wkrós przeniknione rozpaczą nie zostanie?

Sąsiedzi zwaśnieni przeciw sobie, myśląc o sobie, chcą z Nas czynić ofiarę, My myśląc i radząc o sobie, nie jesteśmy bezpieczni względem nich u Nas, bezpieczni sami względem Nas samych.

Mowie-

XVIII. 2. 397

 <http://rcin.org.pl>

Mówiemy wszyscy, zrzuciliśmy iarżmo Moskiewskie,  
powiedzmy iaśno, zrzuciliśmy, aleśmy go nie skruszyli.

Widzisz Narodzie, widzisz Publiczności cała oczy-  
wiście, niemasz śródka zbawienia Rzeczypospolitey, tylko  
w Nas samych, jestem z tych liczby, który nieszczęśliwą  
ofiarą Kraiu, podziału straciłem Krewnych, stałem się cu-  
dzym w części poddanym, mogę dziś dozwolić, by ginę-  
ła Oycyzna. Możeszże Narodzie nie brać się do ostatney  
obrony, zcierpieć, by Wnuki i Prawnuki zlorzeczyli Nam?

Precz z tey Izby z tey Świątyni! nieufności, osobisto-  
ści, podległości Niewolnicy, powiedzmy wszyscy razem,  
niech po trupach Naszych, po gł. wach Nasz. th, nieprzy-  
iaciele Kraiu, nieprzyjaciele własney Oycyzny ligają po  
Naszą cnotę, niech pokonaią chęć Naszą, trwać Polakami,  
przy Prawach godnych wolnego Narodu, przy prawdziwey  
wolności, dziś decydowanemi życie położyć.

Rok 1600. sławny jest Epoką Konstytucyi Angielskiej,  
niech ta fundamentalna Konstytucya, której Projekt z u-  
wagą czytałem, która w tey Izbie jest czytana, stanie się  
odtąd trwałym szczęściem Rzeczypospolitey; niech Ekzeku-  
cya najsłodsza, i że tak powiem, iak najtęższa, zarę-  
czy odtąd Naszą spokojność, aby złośliwy, przedayny, i  
burzyciel, znał odtąd moc Prawa i karę iego.

Przeszedłeś KROLU przez ciernie, bo też i Narod,  
bo też i My Obywatele przeszliśmy przez różne nieszczę-  
ścia. Miałeś KROLU nieufność nieprzyjaznych sobie, bo  
Polacy zdradzani od obcych, zdradzali siebie samych.  
KROLU Najjaśniejszy! możeszli dłużej dopuścić, by  
nierządem i nieładem ginęła Oycyzna? Już Narod cały  
uznał, iuż się przekonał, żeś dobry PAN; żeś Oyciec,  
Ty poznałeś PANIE w Nas, że dobre, że kochające Cie-  
bie i Oycyznę Dzieci,

Uczuł



Uczuł Narod smak rady Twoiej, rozwolnił Pakta Konwenta, gdy się zgodził na Następcę Tronu, gdy Go już nazaczył, gdy Nam Instrukcyami, by Googłofić, zalecił.

Przyśiągłeś KROLU przez Pakta Konwenta, abys nie dozwolił w życiu obierać Następcy, bo duch, bo zagraniczna wola chciała Cię zkrępować dla Nas nieszczęściem; przyśiągłeś razem KROLU, że Oyczyzny dobro za najwyższy obowiązek mieć będziesz.

Chce Narod mieć Nayaśnieyszego Elektora Saskiego Następcą po naysłuższym życiu Twoim, dał poznać Narod, że niewystrygła pamięć, nieskrępła czułość dobrym Krolom wdzięczności.

I czegoż Nayaśnieysze STANY ociągać się mamy, czemu tego pełnego przymiotów, tego znanego za Oyca od własnego Ludu, tego w całej Europie poważanego Pana; Czemuż już nie mamy ogłosić Następcą Tronu, czemu Krwi Jego lękać się mamy, oddać Tronu dziedzictwo, czemu tym pożytecznym, tym szczęśliwym niezabespieczyc Oyczyzny związkiem?

Dzień 18. Kwietnia sławny będzie w potomności, wymiarem sprawiedliwości, temu Ludowi, którego interes i pomyślność łączy Nas przywiązaniem się do dobra Oyczyzny; dzień dzisiejszy niech tym mocniej dobry KROLU uwiecznia Twe Imię, niech pokolenia pokoleniom podaiaj pamiątkę dnia tego z uwielbieniem Ciebie KROLU Nayaśnieyszy, Oycze Oyczyzny, Tworco szczęścia i bezpieczeństwa Narodowego.

KROLU! płynię w Tobie ta krew Polaków, posiadasz ten Tron, który Przodkowie Twoi męstwem wstawili, prowadzisz Rod Twoy z tej szanowney Krwi Jagiełłów,

łów, którzy następnie dziedzicząc Tron Polki, Narod i Siebie wstawili, słowem: którzy Polaków szczęście zaszczępili.

Dozwól KROLU, by ten szczęśliwy Styr Cnotliwego Marszałka, by ta gorliwość czułych Prawodawców uwieczniona została sławą Imienia Twego. Wołamy do Ciebie, bądź z Nami PANIE, ratuj Nas PANIE, zażłuzysz na to od Nas i od obcych, co Plutarch powiedział, że dobry i cnotliwy Król, że przywiązany do swego Narodu Król, jest obraz żywego Boga.

Brutus Lucius uwolnił od tyranii Tarkwiniusza współ-Obywatelów, nieprzepuszczając własnym Synom, pokonał zdrayców Ojczyzny. My już KROLU trzymamy się za ręce, My przyśięgamy przed Tobą, i w oczach Zgromadzonego Narodu, że dziś, niewychodząc z Izby, przez zbawienną dla Nas Konstytucją, Ojczyznę Naszą ratować chcemy, że iarżmo obce zkruszyc przedsięwzięliśmy.

Co Attilius Regulus powiedział, to ja dziś powtarzam, to przed Bogiem, Królem i Narodem wyznam, że wołę w tym miejscu dziś śmierć odebrać, wołę zginąć, niżbym zpoznioną radą miał sobie lub komu życie ocalić, miał Ojczyznę zgubić.



XVIII. 2. 397